

„Zielone ludziki” w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku

MARLENA POKRZYWIŃSKA

MGR

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Studiów Międzynarodowych
e-mail: marlena.janiga@uwr.edu.pl

Słowa kluczowe Rosja, zielone ludziki, Grupa Wagnera, najemnicy

Abstrakt Celem niniejszego artykułu jest analiza roli „zielonych ludzików” w polityce zagranicznej Rosji w świetle obowiązujących norm prawnych regulujących kwestię najemnictwa oraz paramilitarnych ugrupowań. Motywy, jakimi kierował się Kreml przy wykorzystaniu nielegalnych sił do osiągnięcia celów politycznych, zostały rozpatrzone przez pryzmat procesu decyzyjnego w ramach metody decyzyjnej. Dodatkowo, dla zrozumienia kontekstu prawnego zaangażowania nieoficjalnych sił w polityce zagranicznej, pomocna była metoda instytucjonalno-prawna. W niniejszym artykule podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Jaka jest rola „zielonych ludzików” w polityce zagranicznej Rosji? Jakie jest oficjalne stanowisko Kremla w związku z wykorzystaniem najemników, kontraktorów? Jakie są przyczyny zaangażowania przez Rosję nieoficjalnych sił poza granicami państwa? Warto zaznaczyć, że trend w komercjalizacji bezpieczeństwa oraz w prowadzeniu konfliktów przez pośredników stał się widoczny na początku XXI wieku na świecie. Nie tylko Rosja zdecydowała się na tego typu usługi, albowiem USA, Wielka Brytania czy Francja delegują część zadań pierwotnie przypisanych siłom zbrojnym na prywatne podmioty. Przejawy działalności najemników na rzecz Federacji Rosyjskiej zostały rozpatrzone na przykładach Ukrainy, Wenezueli, Republiki Środkowoafrykańskiej oraz Syrii.

„Little green men” in the foreign policy of the Russian Federation in the second decade of the 21st century

Keywords Russia, little green men, the Wagner Group, mercenaries

Abstract The purpose of this article is to analyze the role of “little green men” in the Russian foreign policy in the light of legal norms regulating use of mercenaries and paramilitary groups. The author examined the Kremlin’s motives to use illegal forces to achieve political goals from the perspective of the decision-making process. In addition, the institutional and legal method was helpful to understand the legal context of the involvement of unofficial forces in foreign policy. This article attempts to answer the following research questions: what is the role of “little green men” in the Russian foreign policy? What is the Kremlin’s official attitude towards

the use of mercenaries and contractors? What are the reasons for engagement of unofficial forces outside Russia? It is worth noting that a trend of the commercialization of security and conflicts managed by intermediaries became visible at the beginning of the 21st century in the world. Not only Russia has decided on this type of service, because the USA, Great Britain or France delegate some of the tasks originally assigned to the armed forces to private entities. Signs of mercenary activity for the Russian Federation have been described on the examples of Ukraine, Venezuela, the Central African Republic and Syria.

Wprowadzenie

Od kilku lat można zaobserwować nową jakość w prowadzeniu polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, a mianowicie pojawienie się „zielonych ludzików” w rosyjskich strefach wpływów. Wykorzystywane przez Rosjan siły budzą liczne kontrowersje wśród uczestników stosunków międzynarodowych. „Zielonym ludzikom” Federacja płaci za usługi przypisane pierwotnie siłom zbrojnym państwa. Uzasadnione wątpliwości budzi jednak tożsamość tych osób. Nie są to bowiem tylko osoby cywilne zwerbowane przez Rosjan, ale również żołnierze rosyjscy, którzy „oficjalnie”, wraz z rozpoczęciem pracy najemnej, odchodzą z wojska, a wraz z zakończeniem powierzonego zadania zostają na nowo wcieleni w szeregi wojska. „Zielone ludziki” to między innymi żołnierze regularnych sił zbrojnych Rosji bez oznaczeń wojskowych i państwowych (Vassylenko, 2014). Od początku konfliktu żołnierze rosyjscy ukrywali swoją prawdziwą tożsamość na Ukrainie, działając poza normami prawa międzynarodowego. Takie działanie wpisuje się w rosyjską wojnę informacyjną.

Autorka artykułu poddała analizie rolę „zielonych ludzików” w polityce zagranicznej Rosji w drugiej dekadzie XXI wieku. W tym okresie dostrzeżono nowy element prowadzenia polityki przez Kreml poza granicami państwa. Nieoficjalna aktywność Rosjan była widoczna w Syrii po wybuchu wojny, a więc po 2011 roku. W międzyczasie zaangażowano prorosyjskich separatystów oraz „zielone ludziki” podczas konfliktu na Ukrainie, a w późniejszym czasie również w Republice Środkowoafrykańskiej i Wenezueli. Do zbadania omawianego zjawiska odwołano się do istniejących aktów prawnych, m.in. do konstytucji oraz kodeksu karnego Rosji, a także do I Protokołu dodatkowego do konwencji genewskich, wykorzystując metodę instytucjonalno-prawną. Motywy, którymi kierował się Kreml przy wykorzystaniu nielegalnych sił do osiągnięcia celów politycznych, zostały poddane analizie przez pryzmat procesu decyzyjnego w ramach metody decyzyjnej. Autorka podjęła próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Jaka jest rola „zielonych ludzików” w polityce zagranicznej Rosji? Jakie jest oficjalne stanowisko Kremla w związku z wykorzystaniem najemników, kontraktorów? Jakie są przyczyny angażowania przez Rosję nieoficjalnych sił poza granicami państwa? Należy podkreślić, że komercjalizacja bezpieczeństwa oraz prowadzenie konfliktów przez pośredników są coraz bardziej popularne. Wynika to z zestawienia zysków i strat, którego dokonują aktorzy na arenie międzynarodowej. Ten trend został również zauważony przez badaczy zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Pojęciem szeroko rozumianej prywatyzacji wojny na świecie zajmują się badacze z różnych ośrodków naukowych m.in. R. Uessler (2008), J. Ásmundsson (2007), D. Avant (2012), P.W. Singer (2001/2002), S. Fitzsimmons (2010). W Polsce badaczami zajmującymi się tym zagadnieniem są m.in. Marek Madej (2008), Marcin Terlikowski (2008) oraz Filip Bryjka (2016).

Status prawny „zielonych ludzików”

Przechodząc do kwestii teoretycznych, należy przybliżyć definicję najemnika, którą można znaleźć w 47 artykule I Protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 roku. Określenie „najemnik” dotyczy każdej osoby, która:

- a) została specjalnie zwerbowana w kraju lub za granicą do walki w konflikcie zbrojnym;
- b) rzeczywiście bierze bezpośredni udział w działaniach zbrojnych;
- c) bierze udział w działaniach zbrojnych głównie w celu uzyskania korzyści osobistej i otrzymała od strony konfliktu lub w jej imieniu obietnicę wynagrodzenia materialnego wyraźnie wyższego od tego, które jest przyrządzone lub wypłacane kombatantom mającym podobny stopień i sprawującym podobną funkcję w siłach zbrojnych tej strony;
- d) nie jest obywatelem strony konfliktu ani stałym mieszkańcem terytorium kontrolowanego przez stronę konfliktu;
- e) nie jest członkiem sił zbrojnych strony konfliktu;
- f) nie została wysłana przez państwo inne niż strona konfliktu w misji urzędowej jako członek sił zbrojnych tego państwa (Protokół dodatkowy, 1977, art. 47).

Warto dodać, że w świetle Protokołu dodatkowego najemnicy nie mają prawa do statusu kombatanta oraz jeńca wojennego, a więc nie są chronieni przez międzynarodowe prawo humanitarne w czasie konfliktów zbrojnych. Jedynie podstawowe prawa człowieka, które są niezbywalne, obejmują pojmanego najemnika: prawo do życia, a także zakaz tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania bądź prawo do rzetelnego procesu sądowego (Beyani, Lilly, 2001, s. 15).

Kontrowersje budzi przede wszystkim status prawny najemników. Istnieją dwie konwencje, które zakazują najemnictwa. Jest to Konwencja o eliminacji najemnictwa w Afryce z 1977 roku, podpisana przez państwa członkowskie Organizacji Jedności Afrykańskiej. Zakres konwencji jest niezwykle wąski, gdyż odnosi się jedynie do aktów, których celem jest obalenie uznanej władzy i podważanie integralności terytorialnej państwa (Lilly, 2000, s. 27). W pierwszym artykule Konwencji jest również powtórzony zapis z I Protokołu dodatkowego do Konwencji genewskich dotyczący terminu „najemnik”. Ponadto zostało podkreślone, że każdy, kto zajmuje się najemnictwem, dopuszcza się przestępstwa przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu w Afryce i powinien być ukarany. W przypadku, gdy dojdzie do złamania któregoś z zapisów Konwencji, sądownictwo krajowe powinno wydać jak najbardziej surowy wyrok, włączając w to karę śmierci (Convention, 1977, art. 1, art. 7).

Obowiązujące regulacje międzynarodowe dotyczące zakazu najemnictwa zostały opracowane przez Zgromadzenie Generalne Organizacji Narodów Zjednoczonych 4 grudnia 1989 roku. Międzynarodowa konwencja przeciwko rekrutacji, finansowaniu i szkoleniu najemników przedstawia podobną definicję najemnika do tych, które są zaprezentowane w wyżej wymienionych aktach prawnych. Należy podkreślić, że żaden ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie jest sygnatariuszem powyższej Konwencji, czego skutkiem jest niska skuteczność w egzekwowaniu jej postanowień. Ponadto dokument nie zabrania całkowicie najemnictwa, a jedynie wszelkiego rodzaju działań wymierzonych w obalenie bądź podważenie porządku konstytucyjnego i integralności terytorialnej państwa (International convention, 1989, art. 1).

W ramach rosyjskiej legislacji najważniejszym aktem, który w sposób pośredni reguluje kwestię najemnictwa, jest Konstytucja Federacji Rosyjskiej, a mianowicie art. 13, który penali-

zuje tworzenie formacji zbrojnych (Konstytucja Federacji Rosyjskiej, 1993, art. 13), natomiast bezpośrednio odniesienie do kwestii najemnictwa można znaleźć w kodeksie karnym, który zakazuje rekrutowania, szkolenia, finansowania najemników, a także korzystania z ich usług w czasie konfliktów zbrojnych, za co grozi kara pozbawienia wolności od lat czterech do ośmiu. Uczestnictwo najemników w konfliktach zbrojnych grozi natomiast pozbawieniem wolności od lat trzech do siedmiu (Criminal Code, 1996, art. 359). Jak wynika z przytoczonych aktów prawnych, najemnictwo jest nielegalne, w rezultacie politycy kremlowscy zezwalają na sprzeczne z prawem federalnym praktyki najemnicze w ramach polityki zagranicznej.

Zaangażowanie „zielonych ludzików” poza granicami Rosji

Aktywność rosyjskich „zielonych ludzików” można zaobserwować m.in. na Ukrainie, w Syrii, Republice Środkowoafrykańskiej oraz w Wenezueli. Zaczynając od konfliktu na Ukrainie, warto zauważyć, że jest on inspirowany oraz utrzymywany przez prorosyjskich separatystów oraz najemników. Od upadku ZSRR Ukraina stanowiła istotny element w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Dla polityków z Kremla celem strategicznym jest utrzymanie jej w rosyjskiej strefie wpływów. Główną przyczyną działań w tym kierunku jest geostrategiczne położenie tego państwa. Ambicje rosyjskich polityków nie pozwalają Ukrainie na samostanowienie oraz na zbliżenie się do instytucji Europy Zachodniej. Traktowana jest ona przez Kreml jako terytorium zależne od Federacji Rosyjskiej, a w przekonaniu ideologów rosyjskich polityka prowadzona przez oba państwa powinny być tożsama. W rezultacie dla rosyjskich polityków nie do przyjęcia jest możliwość usamodzielnienia się Ukrainy przez prowadzenie polityki proeuropejskiej, co wiązałoby się ze spadkiem znaczenia Rosji na arenie międzynarodowej. Ponadto oba państwa są ze sobą silnie powiązane wspólną religią, historią, kulturą, językiem. To tylko umacnia przekonanie decydentów w Federacji Rosyjskiej o Ukrainie jako rosyjskiej strefie wpływów. Tym samym politycy rosyjscy uzurpują sobie prawo do kierowania polityką zewnętrzną Ukrainy. Wojna hybrydowa, która toczy się na jej wschodzie, nie wpisuje się wyłącznie w kategorię regularnego konfliktu zbrojnego. Sama nazwa wskazuje na łączenie wielu metod działań zbrojnych, m.in. działań regularnych, niekonwencjonalnych, cybernetycznych, prowadzonych nie tylko przez państwa, ale również przez podmioty pozapaństwowe (Skoneczny, 2015, s. 42). Nie ulega wątpliwości, że oddziały separatystów są wspierane przez rosyjskich wojskowych, którzy podczas konfliktu wykazują się nabytymi w wojsku umiejętnościami, wiedzą i doświadczeniem. Oficjalnie Rosja nie przyznaje się do uczestnictwa swoich obywateli w działaniach zbrojnych, odwołując się do aktów prawnych zakazujących takiej aktywności. Mimo to Kremlowi zarzuca się rekrutowanie, finansowanie, zaopatrywanie i szkolenie najemników biorących udział w walkach na terytorium Ukrainy. Rekrutują ich komisje wojskowe oraz organizacje, których członkami są weterani. Następnie najemnicy są wyposażani w stary sprzęt radziecki oraz szkoleni na rosyjskich poligonach. Ich wynagrodzenie waha się pomiędzy 60–150 tys. rubli każdego miesiąca – w zależności od doświadczenia i umiejętności (Bryjka, 2016, s. 210).

Część najemników, którzy wykonują działania na rzecz Rosji, funkcjonuje w ramach Grupy Wagnera. Uznawana ona jest za prywatną firmę wojskową, aczkolwiek jak dotąd nie potwierdzono informacji na temat zarejestrowania takiegoż przedsiębiorstwa. Pośród prorosyjskich separaty-

stów Służby Bezpieczeństwa Ukrainy zidentyfikowały osoby powiązane z jednym człowiekiem – Dmitrijem Utkinem. SBU twierdzi, że ma listę 1500 członków grupy Wagnera – zarówno żyjących, jak i tych, którzy zginęli podczas konfliktu na Ukrainie i w Syrii. Dmitrij Utkin po przejściu na emeryturę w 2013 roku pojawił się w Syrii jako członek Slavonic Corps – firmy, dla której pracują w głównej mierze rosyjscy pracownicy, znanej przede wszystkim z działalności podczas wojny syryjskiej. Przydomek Wagner zyskał Utkin przypuszczalnie za sprawą swego umiłowania Trzeciej Rzeszy.

Podczas uroczystości z okazji Dnia Bohaterów Ojczyzny 9 grudnia 2016 roku Utkin został uhonorowany Orderem Męstwa. Rzecznik Kremla, Dmitrij Pieskow, potwierdził ten fakt, dodając, że order jest wręczany za wykazanie się odwagą podczas służby dla państwa (Gostev, 2016). Kontrowersyjny jest więc fakt, że emerytowany wojskowy, który od trzech lat nie pełnił służby, został odznaczony orderem za zasługi wobec ojczyzny. To oznacza, że Kreml jest świadomy działalności Wagnera, a co więcej – w pełni ją akceptuje, korzysta z jego usług, a także go docenia.

Znaczenie grupy Wagnera podkreśla się m.in. przez pryzmat ćwiczeń na poligonie sąsiadującym z 10. Brygadą Specnazu w miejscowości Molkino w Kraju Krasnodarskim. Archiwum satelitarne Google Earth pokazuje, że w połowie 2014 roku obóz szkoleniowy „wagnerowców” jeszcze nie istniał. Jeden z byłych pracowników Grupy zdradził, że na terenie obozu znajdują się około dwa tuziny namiotów z flagami ZSRR, które otoczone są płotem z drutem kolczastym. Ponadto w skład obozu wchodzi baraki mieszkalne, wieża strażnicza oraz kompleks szkoleniowy (Bingham, 2018). Szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wasyl Hrycak poinformował, że Grupa liczy około pięciu tysięcy członków. Dodatkowo według informacji zebranych przez SBU, Grupa Wagnera ma być finansowana m.in. z budżetu rosyjskiego. Tylko w 2017 roku „wagnerowcy” otrzymali 185 mln rubli. SBU uważa, że „wagnerowcy” są żołnierzami rosyjskimi (Mazur, 2018, s. 13).

W 2014 roku Grupa pojawiła się na Krymie, gdzie stopniowo przejmowała kontrolę nad miejscową infrastrukturą. Po aneksji Krymu przez Federację Rosyjską „wagnerowcy” wspierali swoimi działaniami prorosyjskich separatystów, destabilizując pracę ukraińskich sił w regionie. Według informacji służb ukraińskich Grupa Wagnera jest odpowiedzialna za zestrzelenie samolotu Il-76 w 2014 roku, w wyniku którego śmierć poniosło 49 ukraińskich żołnierzy, jak również za szturm lotniska w Ługańsku. Istnieje nagranie rozmowy pomiędzy Wagnerem a jego zastępcą Andrijem Troszewem z 14 lutego 2014 roku. Można z niego usłyszeć, jak Utkin oznajmia, że 11 najemników zostało rannych w walkach o Debalcewo dzień wcześniej oraz że zniszczone zostały dwa czołgi. Troszew zaznaczył, że ogólnie zostało rannych 66 najemników. Udało się ustalić, że rosyjscy najemnicy zarabiali miesięcznie 120 tys. rubli (około 1700 euro), wykonując swoje zadania na Ukrainie (Andrejewa, Ilias, 2018).

Grupa Wagnera brała także bezpośredni udział w działaniach zbrojnych w Syrii po stronie prezydenta Baszara al-Asada, m.in. w odbiciu Palmiry z rąk dżihadystów. Ich zadaniem było przeprowadzenie ofensywy w niebezpiecznych częściach miasta, aby zmniejszyć tym samym straty regularnych oddziałów wojsk walczących w Syrii. Zasługi członków Grupy zostały przypisane siłom zbrojnym Rosji (Global Security, 2019). Szacuje się, że od 2015 roku w Syrii zginęło co najmniej 62 najemników. Wagner zajmował się rekrutacją ochotników do walki w Syrii, gdzie zwerbował około 2500 mężczyzn. W konflikcie w Syrii ważną postacią jest biznesmen Jewgienij Prigożyn, blisko powiązany z Władimirem Putinem. Prigożyn był prawdopodobnie

zaangażowany wraz z siłami Asada w planowanie ataku na Syryjskie Siły Demokratyczne. Według licznych doniesień działalność biznesmena w Syrii odbywa się poprzez firmę Evro Polis Ltd., która została objęta amerykańskimi sankcjami. Evro Polis Ltd. na oficjalnej stronie internetowej Departamentu Skarbu USA została opisana jako „rosyjska firma, która podpisała kontrakt z rządem Syrii, by chronić syryjskie pola naftowe w zamian za uzyskanie 25% udziałów w wydobyciu ropy i gazu”. Prigożyn został oskarżony przez Amerykanów o ingerowanie w amerykańskie procesy polityczne i wyborcze. W uzasadnieniu oskarżenia podkreślono, że Prigożyn przeznaczył znaczne fundusze na Internet Research Agency w Sankt Petersburgu, uważaną za rosyjską fabrykę tzw. trolli internetowych (Mazur, 2018, s. 14). Przepuszczalnie za działalnością najemników stoi Kreml, który motywowany jest kwestią surowców naturalnych w Syrii oraz chęcią zachowania swojej dominującej pozycji w sektorze energetycznym.

Siły Wagnera pojawiły się również w Republice Środkowoafrykańskiej, w której toczy się wojna domowa. Najemnicy rosyjscy stanowią ochronę dla prezydenta państwa Faustin-Archange'a Touadéra, chronią także kopalnie złota i diamentów. Rosjanie nie tylko wysłali do Afryki swoich ludzi, ale również broń lekką oraz amunicję. Według danych Conflict Intelligence Team, Grupa Wagnera ma obóz szkoleniowy na terytorium Republiki Środkowoafrykańskiej, gdzie przebywa około 1400 najemników (Rybczyński, 2018). Oficjalnie Rosjanie twierdzą, że zależy im na przywróceniu pokoju w tym państwie poprzez wsparcie sił rządowych oraz wyszkolenie środkowoafrykańskiej armii, jednakże ich głównym motywem jest dostęp do surowców naturalnych, w które bogata jest RŚA. Motyw ten może być potwierdzony przez to, że siły rosyjskie prowadzą nieoficjalne rozmowy z rebeliantami, którzy posiadają władzę nad terenami zasobnymi m.in. w diamenty i uran. Przepuszczalnie negocjacje były udane, ponieważ wagnerowcy kontrolują wydobycie diamentów w okolicach Bernego, jak również wydobycie złota w kopalni Ndassima (Rybczyński, 2018). Obecności Rosjan nastawionych na osiągnięcie korzyści finansowych sprzyja słabość prezydenta Touadéra, a także jego strach przed utratą władzy. Uzależnienie prezydenta od sił rosyjskich widać nie tylko poprzez działalność Grupy Wagnera w RŚA, ale również poprzez postać Walerija Zacharowa, doradcy prezydenta Touadéra do spraw bezpieczeństwa, który jest powiązany z Prigożynem. Znamienne są słowa generała Stephena Townsenda, nominowanego przez Donalda Trumpa do dowodzenia amerykańskim dowództwem w Afryce, który powiedział, że obecność rosyjskich najemników na tym kontynencie jest drugim, zaraz po terroryzmie, największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa (Giglio, 2019). Słowa generała dotyczą nie tylko Republiki Środkowoafrykańskiej, ale również Sudanu i Libii, w których także odnotowano obecność rosyjskich najemników. Warto przypomnieć, że działalność wagnerowców nie tylko nie sprzyja zakończeniu wojny domowej, ale również jest nielegalna w świetle Konwencji o eliminacji najemnictwa w Afryce.

Rosyjscy najemnicy zostali także wysłani do przeprowadzenia operacji w Wenezueli. Decyzja o działalności najemniczej w tej części świata stanowi duży krok w postępującej zależności Kremla od „zielonych ludzików”. Przede wszystkim wynika to z bliskości geograficznej Stanów Zjednoczonych, będących państwem dominującym na obu kontynentach amerykańskich. Pierwsze informacje o obecności wagnerowców w Wenezueli pojawiły się w maju 2018 roku. Zadaniem najemników ma być zapewnienie bezpieczeństwa prezydentowi Nicolásowi Madurovi, nieuznanemu przez większość państw amerykańskich oraz europejskich. Głównym powodem wsparcia Madura przez Rosjan mają być wielomiliardowe pożyczki udzielone Wenezueli przez

Rosję, a także inwestycje w wenezuelskie siły zbrojne. W interesie Kremla jest niedopuszczenie do władzy Juana Guaida, który ogłosił się tymczasowym prezydentem w związku z narastającym napięciem w państwie oraz pogarszającą się sytuacją gospodarczą, społeczną, polityczną. Zaangażowanie Rosji w Wenezueli wynika również z poparcia Guaida przez Stany Zjednoczone, które zdaniem polityków rosyjskich prowadzą imperialistyczną politykę, przyczyniając się do licznych konfliktów. Nie mniejsze znaczenie mają bogactwa naturalne, którymi dysponuje Wenezuela, czyli olbrzymie rezerwy ropy naftowej, które uważa się za największe na świecie (Sukhankin, 2019).

Realizm neoklasyczny i polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej

Wykorzystanie „zielonych ludzików” przez polityków kremlowskich do osiągnięcia celów politycznych wpisuje się w teorię realizmu neoklasycznego Gideona Rose’a. Realisci neoklasycy skupiają swoją uwagę na polityce zagranicznej państwa, uwzględniając przy tym zmiany systemowe. Zmienne na poziomie państw narodowych wpływają na reakcje związane z bodźcami z systemu międzynarodowego. Duże znaczenie przypisuje się preferencjom państw, wynikającym z potęgi, profilu przywódców, kontroli nad społeczeństwem, ambicji oraz ideologii (Czaputowicz, 2012, s. 123). Realisci neoklasycy krytykują neorealistów za przykładanie zbyt dużego znaczenia dążeniom uczestników stosunków międzynarodowych do utrzymania *status quo*, natomiast realizm neoklasyczny uwzględnia również istnienie państw rewizjonistycznych. Randall Schweller krytykował Kennetha Waltza, reprezentanta realizmu strukturalnego, za tezę, że państwa przede wszystkim dążą do zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Według Schwellera dla państw priorytetem jest maksymalizacja potęgi, a dopiero w dalszej kolejności zapewnienie bezpieczeństwa (Kozub-Karkut, 2014, s. 47–48). Wraz ze wzrostem potęgi, państwa dążą do kontroli i kształtowania środowiska zewnętrznego, podporządkowując sobie innych uczestników systemu. Dla realistów neoklasycznych potęga jest instrumentem do realizacji wyznaczonych celów. Ważna jest również zdolność sił rządzących do mobilizacji potęgi narodowej, czyli zasobów ludzkich i materialnych (Czaputowicz, 2012, s. 126). W dużej mierze ta zdolność jest rezultatem działalności charyzmatycznych polityków, zdecydowanych działań w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej, a także wykorzystywanej ideologii. W omawianym przypadku Kreml zdecydował się na politykę rewizjonistyczną, której efektem jest maksymalizacja potęgi. Wykorzystuje w swojej polityce zagranicznej najemników, do których oficjalnie się nie przyznaje, a których tożsamość i doświadczenie zawodowe budzą uzasadnione kontrowersje. Choć od tysięcy lat znana jest praktyka najemnictwa, największe zastrzeżenie dotyczy sposobu rekrutacji najemników, których nie bez powodu nazywa się „zielonymi ludzikami” – noszą oni mundury bez dystynkcji państwowych i bez oznaczeń wojskowych oraz korzystają z uzbrojenia wykorzystywanego w wojsku rosyjskim. Ponadto potwierdzone są przypadki żołnierzy rosyjskich, którzy wyjeżdżając z kraju, zawieszają swoją karierę wojskową, a po powrocie do Rosji znowu zasilają szeregi sił zbrojnych. Rosja przez współpracę z państwami bogatymi w surowce naturalne, w których toczą się konflikty zbrojne, poszerza swoje strefy wpływów, a także dąży do uzyskania korzyści materialnych. Dzięki prowadzeniu polityki zagranicznej w ten sposób Kreml uzależnia państwa, które wspiera, w efekcie maksymalizując swoją potęgę na arenie międzynarodowej.

Podsumowanie

Istnieje przekonanie, że Grupa Wagnera nie zostanie rozwiązana, ponieważ wykazała się wysoką skutecznością podczas wykonywania swoich działań. Ponadto prawdopodobne wydaje się, że „zielone ludziki” będą wysyłane wszędzie tam, gdzie pojawiają się Amerykanie, aby nieoficjalnie „przeciwwstawić się imperializmowi amerykańskiemu”. W rzeczywistości miałyby to wskazywać na walkę o strefy wpływów i ochronę swoich interesów pomiędzy Amerykanami a Rosjanami. Pokazuje to, że zapotrzebowanie na usługi „zielonych ludzików” wciąż rośnie w Rosji, mimo że z prawnego punktu widzenia zjawisko najemnictwa jest zakazane zarówno przez konwencje międzynarodowe, jak i prawo federalne. Łatwo się domyślić, że współpraca Kremla z „zielonymi ludzikami” mogłaby pomóc w odbudowaniu potęgi rosyjskiej na arenie międzynarodowej. Takie działanie daje wiele możliwości ambitnym politykom rosyjskim. Poprzez zlecenie zadań najemnikom mają oni tak naprawdę czyste ręce. Politycy twierdzą, że „to nie nasi ludzie, nie my ich tam wysłaliśmy, oni dla nas nie pracują, nie mamy z tym nic wspólnego”. To dla Rosjan bardzo wygodna opcja dla osiągnięcia celów. Odbudowanie potęgi rosyjskiej przy pomocy najemników jako narzędzia w prowadzeniu polityki zagranicznej byłoby korzystne nie tylko ze względów ekonomicznych, ale również odciążałoby siły zbrojne, co skutkowałoby zwiększeniem ich skuteczności. Ponadto działania „zielonych ludzików” nie wpływałyby tak samo na opinię publiczną, co działania wojska, którego aktywność jest obserwowana i szeroko komentowana. W ciągu najbliższych lat prawdopodobnie wzrośnie współpraca pomiędzy najemnikami a władzami rosyjskimi. Mając na uwadze coraz bardziej agresywną politykę zagraniczną Federacji Rosyjskiej, można się domyślać, że zadania dla „zielonych ludzików” będą dotyczyły najbardziej kontrowersyjnych działań, których oficjalne siły zbrojne państwa nie mogłyby się podjąć. Obecność najemników, którzy nierzadko okazują się być byłymi wojskowymi lub żołnierzami „na urlopie”, może negatywnie wpływać na konflikty, w których biorą oni bezpośredni udział – nie tylko ze względu na nielegalny charakter ich działalności, ale przede wszystkim ze względu na to, że kierują się głównie korzyściami materialnymi. W konsekwencji najemnicy będą wykonywać swoje usługi dla tego zleceniodawcy, który zapłaci najwięcej.

Bibliografia

- Andrejewa, K., Iliasz, I. (2018). *Jak najemnicy Wagnera wyrabiali na Białorusi dokumenty. Śledztwo Bielsatu*. Pobrane z: <https://belsat.eu/pl/news/jak-najemnicy-wagnera-wyrabiali-na-bialorusi-dokumenty-sledztwo-bielsatu/> (30.08.2019).
- Beyani, C., Lilly, D. (2001). Regulating private military companies – options for the UK Government. *International Alert*, August, 1–39.
- Bingham, J. (2018). *Private companies engage in Russia's non-linear warfare*. Pobrane z: https://www.janes.com/images/assets/018/78018/Private_companies_engage_in_Russias_non-linear_warfare.pdf (19.08.2019).
- Bryjka, F. (2016). Rosyjska wojna zastępcza w Donbasie. *Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem*, 1 (6), 201–217.
- Convention for the elimination of mercenarism in Africa, 3 July 1977. Pobrane z: <https://www.icrc.org/ihl/INTRO/485?OpenDocument> (17.08.2019).
- The Criminal Code of the Russian Federation No. 63-Fz of June 13, 1996. Pobrane z: <https://www.wipo.int/edocs/lexdocs/laws/en/ru/ru080en.pdf> (17.08.2019).

- Czaputowicz, J. (2012). *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giglio, M. (2019). *Inside the shadow war fought by Russian mercenaries*. Pobrane z: <https://www.buzzfeednews.com/article/mikegiglio/inside-wagner-mercenaries-russia-ukraine-syria-prigozhin> (20.08.2019).
- Global Security (2019). *Wagner Group*. Pobrane z <https://www.globalsecurity.org/intell/world/russia/vagner.htm> (24.08.2019).
- Gostev, A. (2016). *Russia's paramilitary mercenaries emerge from the shadows*. Pobrane z: <https://www.rferl.org/a/russia-paramilitary-mercenaries-emerge-from-the-shadows-syria-ukraine/28180321.html> (22.08.2019).
- International convention against the recruitment, use, financing and training of mercenaries, 4 December 1989. Pobrane z: <http://www.un.org/documents/ga/res/44/a44r034.htm> (19.08.2019).
- Konstytucja Federacji Rosyjskiej, 12 grudnia 1993. Pobrane z: <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rosja.html> (20.08.2019).
- Kozub-Karkut, M. (2014). Realizm neoklasycyzy – główne założenia i możliwości. W: E. Halizak, J. Czaputowicz (red.), *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze* (s. 43–54). Warszawa: Wydawnictwo Rambler.
- Lilly, D. (2000). The privatization of security and peacebuilding: a framework for action. *International Alert, September*, 1–36.
- Mazur, P. (2018). Wagnerowcy w Syrii – wykorzystanie PMC przez Rosję w konflikcie syryjskim. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate*, 8, 9–23.
- I Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, 8 czerwca 1977 r. Dz. U. 1992, nr 41, poz. 175, załącznik.
- Rybczyński, A. (2018). *Najemnicy w palacu kanibala. Po co Putinowi serce Afryki?* Pobrane z: <https://www.tvp.info/38373543/swiat/najemnicy-w-palacu-kanibala-po-co-putinowi-serce-afryki/> (3.09.2019).
- Skoneczny, Ł. (2015). *Wojna hybrydowa – wyzwania przyszłości? Wybrane zagadnienia*. Pobrane z: <http://www.abw.gov.pl/pl/pbw/publikacje/przegląd-bezpieczeństwa-4/1213,Przegląd-Bezpieczeństwa-Wewnetrznego-WYDANIE-SPECJALNE.html> (23.08.2019).
- Sukhankin, S. (2019). *Are Russian mercenaries ready to defend Venezuela's Maduro?* Pobrane z: <https://jamestown.org/program/are-russian-mercenaries-ready-to-defend-venezuelas-maduro/> (28.08.2019).
- Vassylenko, V. (2014). *The 2014 war: an endeavor for a comprehensive analysis*. Pobrane z <http://www.uaba.org/page-839619/3168090> (7.08.2019).